

Michał Rżysko: 20 lat po Puczu

W sierpniu 1991 cały demokratyczny świat wstrzymał oddech. W nocy 18 sierpnia doszło do zamachu stanu, władzę na kilka dni przejęła 8 osobowa grupa pod przewodnictwem Giennadija Janajewa.



W sierpniu 1991 cały demokratyczny świat

wstrzymał oddech. W nocy 18 sierpnia doszło do zamachu stanu, władzę na kilka dni przejęła 8 osobowa grupa pod przewodnictwem Giennadija Janajewa. Oprócz niego w skład komitetu weszli m.in. szef KGB, minister obrony i minister spraw wewnętrznych. Michał Gorbaczow, ówczesny prezydent ZSRR został internowany, a zamachowcy przejęli kontrolę nad bronią jądrową. Została ogłoszony stan wyjątkowy, przywrócono cenzurę, zawieszono działalność mediów niezależnych, wprowadzono godzinę milicyjną, do Moskwy wjechało kilkaset czołgów. Wojska sowieckie ciągle jeszcze były obecne w Polsce i innych krajach byłego bloku wschodniego. Narodom, które kilka, kilkanaście miesięcy wcześniej odzyskały niepodległość przeszły ciarki po plecach.

Pucz był bezpośrednią reakcją na podjętą przez Gorbaczowa próbę reformy ZSRR. Zmiany miały iść w kierunku stopniowego zwiększania swobód demokratycznych oraz przyznania realnej autonomii 9 pozostałym w ZSRR republikom. Wyczerpane wyścigiem zbrojeń państwo nie miało szans na odzyskanie kontroli nad dawnym imperium. Zaledwie 7 tygodni wcześniej rozpadł się Układ Warszawski. Janajew chciał przywrócenia dawnego układu, zablokowania przemian w Rosji i integracji z zachodem krajów z Europy środkowo-wschodniej.

Rosjanie zareagowali fenomenalnie. Przez kilkanaście dramatycznych godzin tysiące osób broniło parlamentu. Wojsko użyło ostrej amunicji. Byli zabici i ranni. Na czele obrońców stanął Borys Jelcyn prezydent Federacji Rosyjskiej. 20 sierpnia część obecnych w Moskwie oddziałów wojskowych przeszła na stronę obywateli. Dzień później puczystom wypowiedziały posłuszeństwo wszystkie jednostki mające zdobyć parlament. Pucz ostatecznie załamał się po trzech dniach. Wydarzenia z sierpnia 1991 roku były katalizatorem likwidacji ZSRR. Rozwiązano partię komunistyczną. Łotwa, Estonia, Ukraina i Białoruś ogłosiły niepodległość.

Gorbaczow ostatecznie stracił władzę i wycofał się z życia politycznego. Rosja Jelcyna pogrążyła się w kryzysie, korupcji i aferach gospodarczych. Rosja traciła wpływy międzynarodowe. W 8 lat po puczu rozczarowani sytuacją Rosjanie oddali władzę byłemu pułkownikowi KGB. Jak głosi stare powiedzenie „ze służb nigdy się nie odchodzi”.

Od początku kolejnej dekady Rosja wróciła do mocarstwowej polityki. Ograniczane są swobody obywatelskie, zamykane wolne media, a kluczowe stanowiska w państwie zajmują byli funkcjonariusze KGB. Czy Rosja Janajewa wyglądałaby dziś inaczej?

Michał Rżysko